

**Paweł Stasiuk, *Wpływ przymusu i bojaźni na ważność małżeństwa w świetle wyroków Roty Rzymskiej w latach 1983–2004*, Kraków 2017, ss. 183**

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/acan.2478>

Opracowania podejmujące tematykę orzeczenia nieważności małżeństwa kanonicznego zwykle spotykają się z dużym zainteresowaniem odbiorców, zwłaszcza zaangażowanych w sądownictwo kościelne – sędziów, adwokatów, obrońców węgła. Szczególną uwagą cieszą się pośród nich prace dotyczące orzecznictwa Roty Rzymskiej. Wszak jurysprudencja tego najwyższego trybunału apelacyjnego w Kościele ma walor wyznaczający linie orzecznicze dla trybunałów niższych stopni w Kościele (zob. konst. apost. *Pastor Bonus*, art. 126). Dlatego z aprobatą trzeba przyjąć wydanie przez Wydawnictwo Homo Dei publikacji z zakresu jurysprudencji rotalnej, a konkretnie przyczyny nieważności małżeństwa, jaką jest *vis et metus*. Niegdyś ten tytuł nieważności małżeństwa częściej pojawiał się na wokandzie sądów kościelnych, dziś dzieje się to rzadziej, co należy przypisywać zachodzącym w społeczeństwie zmianom, większemu niż dawniej poszanowaniu praw jednostki, większej samodzielności osób i uniezależnieniu się dorosłych dzieci od swych rodziców. Nie znaczy to jednak, że podjęcie przez autora tego tematu – książka stanowi publikację pracy doktorskiej Pawła Stasiuka przygotowanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Gintera Dzierżona, obronionej na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW – nie jest warte wysiłku badawczego, a owoc tego wysiłku nie jest pożyteczny. Tym bardziej że nie ma w języku polskim żadnej monografii poświęconej temu tytułowi nieważności małżeństwa po promulgowaniu Kodeksu prawa kanonicznego (dalej: KPK) z 1983 roku, a nawet publikacji o mniejszej objętości (artykułów) na ten temat jest stosunkowo niewiele.

Jak zaznacza autor we „Wstępie”, celem, jaki sobie stawia, jest analiza opublikowanych wyroków rotalnych wydanych z tytułu przymusu i bojaźni w latach 1983–2004, czyli po promulgacji nowego Kodeksu. W ramach celu ogólnego autor wskazuje cel szczegółowy, jakim jest próba odpowiedzi na pytanie, czy w judykaturze rotalnej można dostrzec nowatorskie ujęcia i rozwiązania, zwłaszcza wobec nieznacznej zmiany brzmienia dzisiejszego kan. 1103 KPK. Takie zamierzenia należy uznać za właściwe nakreślenie problemu naukowego, który uzasadnia podjęcie rozprawy doktorskiej i przyświeca jej realizacji. Sprecyzowane przez autora zamierzenia badawcze mają bowiem charakter poważny (nie trywialny), oryginalny (dotychczas niepodjęmowany w takim wymiarze w polskim piśmiennictwie

kanonistycznym) i – co należy z uznaniem podkreślić – praktyczny (opracowanie problemu może być niebagatelną pomocą dla sądownictwa kościelnego w Polsce).

Metoda badawcza, jaką posłużył się autor, to metoda analityczno-syntetyczna, co również należy przyjąć z aprobatą. Autor nie komentuje poszczególnych wyroków Roty Rzymskiej, ale umiejętnie dokonuje problemowej systematyzacji, poprawnie dostrzegając i zestawiając zarówno wspólne elementy znajdujące się w różnych orzeczeniach, jak i odmienne podejście poszczególnych audytorów rotalnych do poszczególnych zagadnień. Celnie dostrzega kierunki jurysprudencyjne albo linie orzecznicze, jakie kształtuje orzecznictwo trybunału apostolskiego.

Opracowanie ma charakter źródłowy. Autor poddaje analizie wyroki Trybunału Roty Rzymskiej opublikowane w wydawnictwie *Rotae Romanae Decisiones*. Należy szczególnie docenić podjęcie się przez doktoranta niełatwego zadania opracowania licznych orzeczeń opublikowanych w języku łacińskim. Ten element pracy godny jest wyróżnienia, gdyż z uwagi na barierę językową orzecznictwo rotalne nie zawsze jest wykorzystywane w polskim sądownictwie kościelnym w stopniu, w jakim powinno być uwzględniane, zważywszy na rangę i zadanie jurysprudencji tego trybunału apostolskiego.

Choć zasadniczym trzonem pracy jest prezentacja i analiza wyroków rotalnych, nie oznacza to, że autor pomija przedmiotowe piśmiennictwo kanonistyczne. Przeciwnie: literatura przedmiotu, zarówno w języku polskim, jak i językach obcych, jest przytaczana obszernie jako ilustracja do rozważań uczynionych w oparciu o judykaturę.

Z aprobatą należy przyjąć konstrukcję pracy – jej systematyczny układ, podział na poszczególne rozdziały i mniejsze jednostki. Poszczególne rozdziały opatrzone są krótkimi wprowadzeniami i zawierają podsumowania, co pozwala czytelnikowi zorientować się w treści danej części. Autor podzielił pracę na trzy rozdziały. Rozdział pierwszy (s. 12–58), zatytułowany bardzo ogólnie „Przymus i bojaźń”, zawiera opartą na orzeczeniach rotalnych prezentację pojęć przymusu i bojaźni, wraz z psychologicznym podłożem tych wad konsensu. Autor analizuje także podejście orzecznictwa rotalnego do poszczególnych cech bojaźni wymienionych w kan. 1103 KPK, a także do przymiotu „niesprawiedliwości” bojaźni, wymaganego w dawnym prawie. Rozważania te wieńczy prezentacja stanowisk audytorów trybunału apostolskiego w przedmiocie prawnonaturalnego czy też kościelnego pochodzenia kan. 1103 KPK. W odniesieniu do tej części pracy można zasygnalizować problematyczny – jak uważam – związek pomiędzy zewnętrżnością bojaźni a jej przyczynowością. Moim zdaniem oba te zagadnienia winny być traktowane odrębnie – tymczasem

autor podejmuje je razem (s. 31, ale także s. 75). Można bowiem wykazać istnienie związku przyczynowego również między bojaźnią wewnętrzną a zawarciem małżeństwa, a przecież wewnętrzna bojaźń nie jest źródłem nieważności małżeństwa. Wydaje się, że właściwszym kontekstem do rozważań na temat związku przyczynowego między bojaźnią a małżeństwem jest nie tyle zewnętrzny charakter bojaźni, co brak wymogu, by była wywołana w sposób umyślny (autor podejmuje tę kwestię na s. 42).

W drugim rozdziale (s. 59–108) podjęta została tematyka bojaźni szacunkowej w orzecznictwie Roty Rzymskiej. Z akceptacją należy przyjąć wyodrębnienie tego specyficznego typu bojaźni i potraktowanie go oddzielnie od bojaźni zwykłej. Autor wskazuje zróżnicowane podejście audytorów rotalnych do *metus reverentialis* i komponentów tej szczególnej formy bojaźni. Co prawda przymioty bojaźni szacunkowej jako przyczyny nieważności małżeństwa to te same cechy wymienione w kan. 1103, które odnoszą się do bojaźni zwykłej, ale zostają omówione ponownie, w kontekście *metus reverentialis*, zważywszy na ich specyfikę w okolicznościach, w których operuje bojaźń szacunkowa. Dlatego nie można stawiać zarzutu powtórzeń w pracy. Autor omawia także szczególne formy bojaźni szacunkowej, jakimi są *metus reflexe elicitus* oraz *suspicio metus*, a w ostatnim punkcie tego rozdziału podejmuje zagadnienie związku między bojaźnią szacunkową a poważnym brakiem rozeznania oceniającego. Nie podjęto natomiast w pracy – być może nie podejmuje tego orzecznictwo w badanym okresie – refleksji nad klasycznym zagadnieniem omawianym w doktrynie, jakim jest niemożliwość jednoczesnego orzeczenia nieważności małżeństwa z tytułu bojaźni i symulacji konsensu.

Trzeci rozdział dysertacji (s. 109–161) poświęcony jest dowodowi nieważności małżeństwa z tytułu przymusu i bojaźni. Szczególnie interesujące – i pomocne w praktyce sądowniczej – jest przedstawienie wypracowanych przez rotalnych audytorów zasad weryfikacji i oceny awersji w stosunku do zawarcia małżeństwa z konkretną osobą.

Zakończenie rozprawy przynosi odpowiedzi na pytania postawione we wstępie. Autor konkluduje, iż nie można twierdzić, że wraz upływem czasu, a także po nieznacznych zmianach brzmienia kan. 1103 audytorzy rotalni wypracowali nowe ujęcia i rozwiązania orzecznictwa trybunału apostołskiego, aczkolwiek dostrzega, iż dziś, częściej niż dawniej, podkreśla się konieczność wolności decyzyjnej osoby zawierającej małżeństwo, choć trudno określić to jako zmianę rewolucyjną. Autor dostrzega także pewne zmiany podejścia Roty Rzymskiej do figury *metus reflexe elicitus* oraz do bojaźni wywołanej groźbami samobójstwa.

Autor twierdzi we „Wstępie”, że wykazanie odmiennych sposobów dowodzenia nieważności małżeństwa z powodu bojaźni zwykłej i bojaźni szacunkowej pozwoliłoby wyciągnąć wniosek, iż chodzi o dwa różne tytuły nieważności małżeństwa (s. 8). Ostatecznie jednak konstatuje, iż nie można mówić o autonomiczności tytułu *metus reverentialis* względem *metus communis*, gdyż nie istnieją specyficzne sposoby dowodzenia bojaźni szacunkowej (s. 166–167). Wydaje się zasadne zgłębienie podstaw postawionej tezy i wyjaśnienie, dlaczego autor uważa, że specyfika dowodu miałaby sprawiać, iż chodzi o odrębny *caput nullitatis*? W literaturze i jurysprudencji nie podejmowano bowiem rozważań na temat autonomii bojaźni szacunkowej i traktowania jej jako odrębny tytuł nieważności małżeństwa.

Spośród innych kwestii (mniejszej wagi) wydaje się, że lepszym tytułem jednego z podpunktów rozdziału I byłoby określenie „Grożby samobójstwa”, a nie samo tylko „Samobójstwo” (w orzecznictwie rotalnym pojawia się sformułowanie *minae suicidii*). Uważam również, że nie powinno się tłumaczyć na język polski klasycznego pojęcia *vir constans* – dosłowny przekład na „stały mężczyzna” (s. 71) brzmi bowiem nieco dziwacznie. Podobnie łacińskie *patiens* lepiej tłumaczyć jako „ofiara bojaźni” aniżeli „cierpiący” (s. 14).

Dysertacja doktorska Pawła Stasiuka jest owocem solidnej pracy badawczej autora, który poddał skrupulatnej analizie ponad 130 wyroków Roty Rzymskiej. Stanowi to niewątpliwy atut tego opracowania, które ma szansę stać się wydatną pomocą dla kanonistów, zwłaszcza pracowników sądownictwa kościelnego.

ks. Piotr Majer